

Dziurawy Bat, Syrenka

Opowiem wam historię; jak z bajki niczym sen:

Węglowa; rybak z Pucka po morzu cała; y dzieła;
A co wyciąga; sie; z nadzieją; patrz; c we
Ni rybki w niej nie było; jedynie zdechła; y led;

Więc; przechylał kufel; adnie,
By nic nie zostało; o na dnie.

Więc; przechylał kufel; adnie,
Więc; przechylał go.

Więc; nalej, piwa nalej,
I opowiadaj dalej.

Więc; nalej, piwa nalej,
Opowiadaj nam!

Tak zniechęcony; owem, i nie chce ryba brać;
Zarzuca; raz ostatni i poszedł; biedak spać;

Po morzu bat dryfował; raz w gwałtowny; a raz w dźwięk;
A fale kołysały; rybak; i; dźwięk;

I pewnie by pod Szwedy popłynął; rybak nasz
Gdyby nie coś; dziwnego, co a; wygięła; o maszt.

Wyskoczyła; chłop jak z procy, wyciąga; zaczął;
Pomyślał; i; e tam w sieci moszkułca musi mieć;

Nie wierzył; w; asnym oczom, z otwartymi; g; b;
Bo to, co ujrzał; by; o cenniejsze niż; li skarb.

Już; tyle lat; węglowa; w; r; d s;
Lecz, i Syrenka; z; owi - nie wierzył; w taki cud.

Co noc ją; rozbiera; i pieczęci; a; po brzask,
A gdy wstawała; o s; o; ce, zmęczony chodzi;

Zarzuca; fach rybacki, i; d; porwał; dziki s;
Lecz on miał; cel jedyny: noc spędzi; z lub; sw;

Tak nie spać; nocy wiele i może; e dzionki dwa,
Lecz, i si; op; aci; o - niebawem sprawdzi;

Bo kiedy po p; roku na spacer zabrał; j;
To ka; dy chłop z zazdroci przygryzał; fajk;

I czas już; chyba kołysała; jedynie drobną; rzecz
Wyjaśnił; wszystkim chciał; em, by jasny obraz mieć;

Faktycznie rybak z Pucka wy; owi; z morskich w; d,
Nie panną; ale auto - Syrenka; 105 Lux.